GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 66. — W Sobotę dnia 17. Marca 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 14. Marca.

J. K. M. Wielka Xiężniczka Mecklenburg-Strelitz odjechała stąd do Neu-Strelitz.

Odjechał stąd: JW. rzeczywisty Tajny Radzca i Naczelny Prezes prowincyi Pruss, Schön, do Królewca.

Przejeżdżał: Królewsko-Francuzki goniec gabinetowy Christophe, z Petersburga jadąc do Paryża.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 13. Marca.

Wychodzące z Warszawy pułki jazdy i piechoty, tudzież przybyłe na ich miejsce, wczoraj oglądał JO. Xiążę Feldmarszałek.

W dniu 9. mca i r. b. odbyło się w gmachu banku polskiego ogólne zebranie członków Towarzystwa oszczędności, na którém Prezes deputacyi JW. Henryk Hr. Łubieński zdał sprawę z dotychczasowego stanu Towarzystwa i z działań deputacyi.

Na ostatnich targach Warszawskich płacono za korzec żyta zł. od 17 do 19 i pół; pszenicy od 21 do 29; jęczmienia od 13 i pół do 19; owsa od 12 i pół do 14 i pół; siana furę jednokonną od 18 do 26; parokonną od 30 do 48; słomy furę od 7 do 16.

Austrya.

— Z Wiednia. —

Gazeta Wiedeńska z dn. 1. Marca r. b. pisze:

„Z rozczuloném sercem witamy dzisiaj dzień nader ważny i radosny dla wspomnień i uczuć ludów Austryi: — czterdziestoletnią rocznicę chwalebnego na tron wstąpienia naszego najłaskawszego Pana i Cesarza Jmci, Franciszka Pierwszego!

„Od owych dni, bogatych w czyny, upłynęło czterdzieści lat jego łagodnego, ojcowskiego rządu, — przeciąg czasu, wiekopomny, jakich mało w historyi naszych dostojnych Monarchów, szeregiem brzemiennych czynami lat, i obfity jakich mało w ważne i wielkie, najradośniejsze i pełne chwały zdarzenia, w burze, straszne walki, stanowcze zwycięstwa, wzniosłe poświęcenia się i jaśniejące cnoty panujących, w wielkie świetne przykłady najszczerszéj miłości ku Monarchom, i niewzruszonéj wierności ludów!

„Zwycięzko wyszło stałe postanowienie pobożnego Monarchy za prawa i sprawiedliwość z najzaciętszych walk dla zabezpieczenia i utrzymania ludów i państw swoich; mozolna

roskliwość około ich dobra, nacisk czasów, drogie ofiary Jego serca, coraz mocniéj ściésniały węzły między Nim a ludem Jego, albowiem ludy te poznawały z wdzięcznością Jego mądrą troskliwość w niezmiennéj miłości i niezłomnéj wierności!

„Tak stoi Austrya pod opiekuńczém berłem swojego łaskawego i sprawiedliwego Monarchy, utwierdzona w miłości i wierności swoich ludów dla swojego ojcowskiego Monarchy!

„Po szczęśliwie przetrwałych niebezpieczeństwach i uciskach, spoglądamy z radosną dumą i zaspokojeniem na przeszłość, cieszymy się pewną teraźniejszością i oczekujemy z ufnością przyszłości. — Albowiem jako najsprawiedliwszy, najłaskawszy, najukochańszy ojciec swoich dzieci, pędzi pośród nich dni swoje skutecznie i troskliwie w spokojném używaniu swojego błogiego bytu, a dzieci te Jemu po Bogu winne są spokojność i pomyślność swoję.

„Niechaj więc ten dzień chwały i radości dla Austryi obchodzimy godnie dla najlepszego z Monarchów; przedewszystkiém zaś Przedwiecznemu, który kieruje losami Monarchów i ludów, złóżmy w pokorze gorące podzięki za tak drogie i nieocenione dobro, i wznioślszy z najszczerszém uczuciem błagalne modły, zawołajmy: Boże zachowaj Cesarza Franciszka!“

G a l i c y a.

Ze Lwowa, dnia 2. Marca.

Wczoraj, dnia 1go Marca, czterdziestą rocznicę wstąpienia na tron N. Cesarza i Króla Jmci, Pana naszego najmiłościwszego, obchodzono uroczystém nabożeństwem w kościele katedralnym ob. łac., na którém znajdowały się władze cywilne i wojskowe, wydział Stanów krajowych, wielu obecnych tu teraz obywateli i szlachty, i znakomitych mieszkańców tutejszych płci obojéj. JW. Arcy-Biskup i Prymas Królestwa, odprawiwszy w assystencyi licznego duchowieństwa mszę Ś., zaintonował *Te Deum*, które muzyka archikatedralna, pod kierunkiem swego Dyrektora, JP. Baschny, wybornie wykonała. Odśpiewano nakoniec z towarzyszeniem téj saméj muzyki, z powszechném wszystkich obecnych uniesieniem, pieśń narodową: „Boże zachowaj Cesarza Franciszka!“

T u r c y a.

Z Konstantynopola, dnia 4. Lutego.

D. 26. Stycznia udał się Sułtan do Arsenału marynarki: Byli tam także wezwani i przybyli Kaimakam Basza, Ministrowie spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych, skarbu, oraz Kapudan Basza. Sułtan dał im posłuchanie i rozmawiał z nimi w rozmaitych przedmiotach. Następnie zwiedził arsenał, przejrzał wszystkie materyały i ponowił wydane już dawniéj polecenia względem niezwłocznego wzmocnienia marynarki. Jego Sułtańska Mość udał się potém na okręt od niego nazwany: „Machmadieh,“ obejrzał cały jego skład i wskazał wiele w nim popraw uznanych za potrzebne. Nim jeszcze opuścił okręt, przyznał Szefowi inżenieryi i marynarki, Mehemet Efendemu, któremu belka mocno stłukła ramie, 5,000 piastrów gratyfikacyi. W wieczór dopiero Jego Sułtańska Mość powrócił do pałacu.

N i e m c y.

Z Monachium, dnia 3. Marca.

Bawarska Gazeta Rządowa zawiera obszerny artykuł, którym jako organ rządu we wszystkich sprawach wewnętrznego zarządzenia oznacza system, którego w tém powołaniu zastępcą będzie. „System bawarskiego rządu (mówi) niemoże być wątpliwym. Bawarya posiada podług swego położenia i swych stósunków wymierzoną zswém wewnętrzném życiem wzrosłą ustawę od Króla i narodu zaprzysiężoną, tworzy ona święty zakład wrękach odpowiedzialnych urzędników. Jasno więc naznaczony rządowi tor działania. Jego wysokim obowiązkiem jest, ustawę, przy stanowczych naradach co raz mocniéj uzasadnić i w chwili parlamentowych posiedzeń takową wiernie i sumiennie wykonywać. A ten obowiązek wypełni się rzetelnie i z niemiecką uczciwością. Daléj mówi: Względem gazet, będzie Gazetą Rządowa uważać stanowisko godne rządu. Roztrząśnienia wzajemne niebędzie uważać za nieprzyjacielską walkę tylko za przyjazną wymianę wyobrażeń, Lecz jasno się musi ogłosić przeciw pismom rewolucyjnéj osnowy. Bo tych zamiarem i celem jest niepilnowanie praw, lecz ich obalenie, nie rozwinięcie i polepszenie naszego stanu, lecz zniszczenie. Z takiemi treściami niemoże się zaprzyjaźnić żaden istniejący rząd, żaden stronnik porządku i spokojności, nikt się niemoże do nich przychylić, komu życie, majątek i szczęście własne jego dzieci i krewnych drogim i miłym jest.“

W ł o c h y.

Z Rzymu, dnia 23. Lutego.

Diario di Roma zawiera szczegółowy opis naszyjnika darowanego Papieżowi wraz z parą sztucznie wyrobionych trzewików, przez niektóre pokolenia mieszkające w niższéj Kanadzie, nawrócone do chrystyanizmu. Na naszyjniku tym są najpierw wyobrażone chaty, zamieszkalne dawniéj przez pokolenia Algonchinów, Nipislingów i Irokezów przed nawróceniem ich do wiary chrześciańskiéj; daléj następnie topór bojowy, strzała i dziki uzbrojony

łukiem, przed którym widać długą i krętą drogę, mającą wyobrażać dawniejsze błędne życie tych pokoleń. Potém widać człowieka dzikiego, stojącego przed missyonarzem pokazującym mu klucze i podającym krzyż; na ostatku jest kościół, do którego się schodzą nawrócone pokolenia.

Rozmaite wiadomości.

(*Z prowincyi.*) — Dnia 12. m. b. odbyło się uroczyste poświęcenie kościoła nowo wybudowanego ewangelickiego w Witkowie w powiecie Gnieźnieńskim.

Uroczystości przytomnymi byli wybrani w tym celu Kommissarze Królewscy. Przyłączył się do tego pochwały godnym sposobem proboszcz katolicki W. Ożorowski z Witkowa z całém zgromadzeniem swojém. Z uroczystą processyą towarzyszył on pochodowi duchownych ewangelickich i Kommissarzy do dawniejszéj sali nabożeństwa, miał tam mowę w języku łacińskim do pierwszego z Kommissarzy i towarzyszył potém podobnym sposobem pochodowi do kościoła nowego. Tam po odbytym obrządku poświęcenia miał on przed kazalnicą mowę w języku polskim do zgromadzeń obydwóch wyznań, zachęcał je do braterskiéj jedności i złożył zeznanie prawdziwie chrześciańskie, że chociaż zewnętrzne obrządki i zwyczaje kościelne oba wyznania rozłączają, jedno jednak istnie zgromadzenie chrześciańskie, które toż samo łączyć powinno wyznanie wiary.

W Węgrzech wychodzą teraz 2 polityczne gazety w języku węgierskim, 3 polit. w niemieckim, 1 polityczna w łacińskim; pism czasowych niepolitycznych wychodzi w języku węgierskim 6, w niemieckim 5, a jedno w łacińskim; ogółem wszystkich pism czasowych ośmnaście.

Niedawno w rzece Eder odkryto złoty piasek. Podług świadectwa byłego w służbie brazylijskiéj Ober-berg-hauptmana Eschwege rzeka ta obfituje tyle w złoto, ile najbogatsze nawet w Brazylii. Zamierzają tu utworzyć kompanią na przemywanie pomienionego piasku, pod jego naczelnictwem.

Na bramie pewnego cmentarza wiejskiego w Niemczech czytać można następujący napis lakoniczny: *Praesens, imperfectum et perfectum, plusquam perfectum, futurum.*

Znany poeta francuzki, d'Arlincourt, autor „Renegata", „Samotnika" i t. d., który długo z muzą swoją milczał, napisał teraz nowy poemat dramatyczny, pod tytułem: „Rokoszanie pod Karolem V." Dzieło to ma obfitować w miejsca prawdziwie poezyjne i autor wziął za nie 10,000 franków.

Rząd angielski darował wolność niewolnikom swoim na wyspie Jamaika.

Po czesku tylko pierwsza część Iliady Homera jest dotąd wytłómaczona, i ta cztery raza była już drukowana. Teraz kończy cały przekład Iliady na język czeski Pan Liszka, Czech, Prefekt gimnazyalny w Bochnii (w Galicyi).

W Potoczkach, na granicy Litwy, mieszka Pasterz, nazwiskiem Dymitr Grabowski, mający mieć 168 lat.

W wydaném niedawno dziele uczonego Gołębiowskiego, pod tytułem: „Gry i zabawy różnych stanów", (polskie lub przyswojone) znajduje się następująca anegdota: Za Stanisława Augusta przybył do Warszawy Anglik, który pokonał w szachy wszystkich graczów dworskich, a między tymi i Trembeckiego. Ostatni zaprosił go na wieczór do siebie, i udawszy słabego, zachwalił mu, jako biegłego gracza, obecnego w pokoju żyda. Anglik mniéj dumny, ofiarował przeciw Izraelicie znaczny zakład, lecz ten zastrzegł sobie, aby na pamiątkę wolno mu tylko było za każdą wygraną urznąć guzik od sukni zwyciężonego. Żyd wygrywał partyą po partyi, i poobrzynał wszystkie guziki u sukni Anglika, co go tak zawstydziło, iż zaraz Warszawę opuścił. Król cieszył się z upokorzenia uprzedzonego o sobie gracza i hojnie udarował zwycięzcę, który późniéj w Tulczynie przy Trembeckim osiadł.

Kometa, mający pokazać się roku tego, o którym tyle fałszywych i niepokojących, lubo odwołanych późniéj, było wieści, jest to ten sam, który już w r. 1825. i 1828. był widziany. Tą razą będzie on w środku miesiąca Lutego w okręgu ryby na zachodniém niebie widoczny, atoli szkłami tylko, przyjmującemi najwięcéj światła, lecz już o trzy kwadranse na 9tą zajdzie. W Marcu przebiegnie tenże raz jeszcze ten sam okrąg, w początku Kwietnia przejdzie w barana i zajdzie o pół do 9. Gdy ku końcowi miesiąca tego w byka przejdzie, coraz więcéj zbliży się ku słońcu, z którém w końcu Maja razem zajdzie. W drugiéj połowie Czerwca będzie najbliżéj ziemi, lecz wtedy posunąwszy się więcéj ku południowi, na widnokręgu naszym niebędzie już widoczny.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Gdy do Sądu naszego wniesiono, aby następujące osoby:

1) Wojciech Wierzbicki, który w roku 1809,

z Rzegocina w powiecie Pleszewskim się oddalił i żadnéj o sobie niedał wiadomości;

2) Jan Bogumił Schumacher, mydlarz, który w roku 1802. z Zdunów się oddalił;

3) Krysztyan August Badewitz, który przed dawniéj jak 30 laty z Zdunów się wyprowadził;

4) Walenty Sobis, stolarczyk, który przed daléj 30 laty miasto Ostrowo opuścił;

5) Jan Bogumił Liebert, który dnia 2. Lutego 1774. się urodził i w 17tym roku wieku swego jako młynarczyk z miasta Kobylina na wędrówkę się udał;

6) Benedykt Wojciechowski, który przed 40 laty jako kapelista w służbie Xiążęcia Sapiehy zostawał i z Koźmina do Rossyi poszedł;

7) Stanisław Wojciechowski, który przed 40 laty miasto Koźmin opuścił;

8) Szymon i Katarzyna małżonkowie Dupczyńscy, którzy od roku 1807. z miasta Dobrzycy się wyprowadzili;

za zmarłe uznane zostały, przeto powyższe osoby, sukcessorowie i spadkobiercy tychże być mogący, wzywają się, aby najdaléj w terminie

dnia 29. Września 1832.

o godzinie 9téj zrana przed Deputowanym Ur. Neubaur, Referendaryuszem, na piśmie lub osobiście się zgłosili i dalszych rozporządzeń oczekiwali, w przeciwnym zaś razie za uznanie ich za zmarłych i co z takowego uznania podług przepisów prawa wynika, przeciw nim zawyrokowaném zostanie.

Krotoszyn, dnia 1. Grudnia 1831.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Pozostałość po Klemensie Psarskim, który umarł w Rojowie na dniu 10. Grudnia 1832. od sukcessorów tegoż dzieloną być ma.

Uwiadomiając o tém wszystkich niewiadomych wierzycieli sukcessyonalnych, wzywamy ich, aby się z pretensyami swemi wcześnie zgłosili, w przeciwnym bowiem razie stósownie do §. 141. Tyt. 17. Cz. I. powszechnego prawa krajowego względem pretensyi swych do każdego z sukcessorów tylko w miarę porcyi jego sukcessyonalnéj trzymać się będą obowiązani.

Krotoszyn, dnia 27. Lutego 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

JPan Christian Gottfried Suter postrzygacz z Poznania, i Anna Rosina Ludowika z domu Abell owdowiała Miram z Suchegolasu na mocy protokułu sądowego z dnia 5. Stycznia r. b. przed wnijściem w śluby małżeńskie wspólność majątku, nie zaś dorobku pomiędzy sobą wyłączyli, co się niniejszém do publicznéj wiadomości podaje.

Poznań, dnia 7. Lutego 1832.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoju.

Wystawienie na loteryą obrazów i rycin.

Znajomy zbiór obrazów P. Jacoby w Berlinie, złożony z 400 sztuk dobrze zachowanych obrazów olejnych, pędzla sławnych malarzy wszelkich szkół, wraz z 100 rycinami, ma być na loteryą publicznie wystawionym.

Losów wydanych będzie 3500, każdy po dwa Frydrychsdory netto. Wiele pism publicznych, mających powszechną wziętość, chwali piękne, rzadkie i znakomite przedmioty tego zbioru, podobnież uważa stósunek wygranéj od 1 do 6 za zaspokajający.

Katalogów drukowanych — po niemiecku i francuzku — planów i losów można dostać po wszystkich księgarniach i składach sztuk pięknych, u przedsiębiercy w Berlinie, a w Poznaniu, Bydgoszczy i Gnieźnie u E. S. Mittlera.

Mam zamiar w dniu 20. m. b. mój zapas rozmaitych nowych towarów ślósarskich ryczałtem sprzedawać i zwracam na to uwagę mających ochotę nabycia takowych z prośbą, aby ze mną w układy weszli.

Poznań, dnia 14. Marca 1832.

Wdowa Szymańska,
przy Butelskiéj ulicy Nro. 159.

Uwiadomienie o sprzedaży owiec.

150 macior, rosłych, z delikatną i gęstą wełną, jakoteż 80 sztuk 2 i 3letnich tegoż gatunku baranów, znajduje się na sprzedaż w Dominium Bettlern $1\frac{1}{2}$ mili od Wrocławia.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 13. Marca 1832.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	94	$93\frac{1}{2}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	—	$97\frac{1}{2}$
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	—	$98\frac{3}{4}$
Wschodnio-Pruskie . . .	—	$99\frac{1}{2}$
Szląskie	—	$104\frac{7}{8}$

Poznań, dnia 16. Marca 1832.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania	96	—	4